№ 34. Wtorek, 12 (24) Lutego 1874. № 34.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 13 (25) lutego, — św. Martiniana pr.
We czwartek, 14 (26) lutego, — św. Kirilla i Isaak.
W piątek, 15 (27) lutego, — św. Onisima a. i Ews.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 5 min. 28.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 11 (23) Lutego 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.6	— 0.4	100	północny.
1	752.6	+ 1.7	90	pół.-wschodni.
9	753.0	+ 0.3	100	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 13 (25) lutego, — św. Flawiana męcz.
We czwartek, 14 (26) lutego, — św. Aleksandra bisk.
W piątek, 15 (27) lutego, — św. Anastazego pap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 9.

* We czwartek, 14 (26) lutego r. b., o godzinie 10-ej minut 50 zrana, raczy przyjechać z Moskwy do Warszawy Najjaśniejszy Cesarz Austrjacki, który wyjedzie zagranicę tegoż dnia, o godzinie 1 minut 20 po południu.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 22 grudnia roku zeszłego, Najmiłościwiej raczył zatwierdzić Ustawę o IV Wydziale Przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji.

—

* Najjaśniejszy Pan, 29 grudnia 1873 roku, Najwyżej zezwolić raczył: 1) na ustanowienie w Irkuckiem seminarjum duchownem, na pamiątkę niezmordowanych i gorliwych prac na polu misionarskiem zmarłego arcybiskupa Partenjusza, stypendjum z procentu od kapitału ofiarowanego w tym celu przez członków Irkuckiego Djecezjalnego Komitetu prawosławnego Towarzystwa misjonarskiego, i 2) na nazwanie Kojmorskiej gminy w Tunkińskim wydziale „Partenjuszowską,“ na pamiątkę szczególnej troskliwości tego pasterza, pod względem nawrócenia różnoplemieńców tunkińskich i pod względem organizacji tej gminy.

—

* Minister Spraw Wewnętrznych odstąpił do rozporządzenia Ministerstwa Oświecenia Publicznego podanie Orłowskiej Rady Miejskiej o ustanowienie, na pamiątkę otwarcia Orłowskiej szkoły realnej 30 sierpnia 1873 r., w dniu imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, przy Orłowskiej szkole realnej, na koszt funduszów miejskich, jednego stypendjum imienia Jego Cesarskiej Mości dla kształcenia jednego stypendysty z ubogich mieszkańców m. Orła i o nadanie tej szkole nazwy „Aleksandrowskiej,“ od imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza Aleksandra Aleksandrowicza.

Po poprzedniem zniesieniu się o tem z marszałkiem Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, który zawiadomił, że Jego Wysokość raczył udzielić przedwstępne Swe zezwolenie na nadanie Orłowskiej szkole realnej nazwy „Aleksandrowskiej“ i w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o tem Ministra Oświecenia Publicznego, Najjaśniejszy Pan, 31 grudnia 1873 roku, Najwyżej zezwolić raczył, tak na ustanowienie przy Orłowskiej szkole realnej na koszt funduszów miejskich jednego stypendjum imienia Jego Cesarskiej Mości, dla kształcenia jednego stypendysty z najuboższych mieszkańców m. Orła, jak i na nadanie szkole nazwy „Aleksandrowskiej,“ według Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza Aleksandra Aleksandrowicza.

Zarazem Jego Cesarska Mość raczył rozkazać podziękować Orłowskiej Radzie Miejskiej.

—

* Najjaśniejszy Pan, na odbytym 7 lutego, w obecności Cesarza Austryjackiego, przeglądzie wojsk: Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju, Zakładów Wojskowo-Naukowych, 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, trzech bataljonów brygady strzelców gwardji, bataljonów: saperów lejb-gwardji, kadrowego Rezerwowego pułku piechoty lejb-gwardji i instrukcyjnego piechoty z morską kompanją strzelców, ekwipażu gwardji, instrukcyjnej kompanji galwanicznej 3-go i 4-go parku telegraficznego polowego, St. Petersburgskiej szkoły junkrów, pułków piechoty: 93 Irkuckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza i 145 Noweczerkaskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, 1ej dywizji kawalerji gwardji, pułków lejb-gwardji: konnych grenadjerów, ułanów, huzarów imienia Jego Cesarskiej Mości i pułku Zbiorowo-kozackiego lejb-gwardji, półszwadronu żandarmerji lejb-gwardji, 1-ej i 2-ej brygady artylerji lejb-gwardji, 24-ej i 37-ej brygady artylerji, baterji: Michałowskiej szkoły artylerji, 1-ej 2-ej i 4-ej brygady konnej artylerji gwardji, instrukcyjnych: pieszej i konnej i zbiorowo-kozackiej—raczył zastać te wojska we wzorowym pod każdym względem stanie. Jego Cesarska Mość oznajmia za to szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego i Monarsze zadowolnienie wszystkim dowódcom, niższym zaś stopniom, którzy znajdowali się w szyku, udziela po 25 kop. sr. na głowę.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia b. Namiestnika w Królestwie Polskiem, ś. p. Jenerał-Feldmarszałka hrabiego Berga i zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył, 18 stycznia r. b., udzielić kuratorowi Płockiego szpitala starozakonnych, członkowi Płockiej gubernjalnej Rady Dobroczynności publicznej, właścicielowi ziemskiemu w powiecie Płockim, Gustawowi *Voglowi* i mieszkańcowi m. Płocka, kupcowi 1-ej gildji Ludwikowi *Lewicie*, za ich odznaczenie się niesłużbowe, medale srebrne z napisem „za gorliwość,“ pierwszemu do noszenia na szyi, a drugiemu do noszenia na piersiach, na wstążce orderu św. Stanisława.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 6 lutego r. b. mianowani zostali: dowódca 2 baterji 3 brygady artylerji grenadjerów, podpułkownik *Czisznicz* — dowódcą 6 parku artylerji 2 parkowej brygady artylerji; będący w rozporządzeniu Głównego Zarządu Artylerji, liczący się w polowej artylerji pieszej, podpułkownik *Litwinow*—dowódcą 2 baterji 3 brygady artylerji grenadjerów; zaliczony został, jenerał-gubernator Zachodniej Syberji i dowodzący wojskami Zachodniego Syberyjskiego okręgu wojskowego, wojskowy zastępczy ataman Syberyjskiego wojska kozackiego, jenerał piechoty, jenerał-adjutant *Chruszczow*—do tegoż wojska, z pozostawieniem przy obecnych godności i obowiązkach; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, porucznik 32 Kremienczugskiego pułku piechoty *Kurbanowski*—w stopniu sztabs-kapitana, z mundurem i emeryturą w stosunku jednej trzeciej części płacy.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 8 lutego r. b., mianowany został, pomocnik szefa kancelarji Warszawskiego Ewangielicko-Augsburgskiego Konsystorza, asesor kolegjalny *Lembke*—pisarzem (referentem) tegoż (od 1 stycznia); uwolniony został ze służby, na własne żądanie, z powodu interesów familijnych, pisarz (referent) Warszawskiego Ewangielicko-Augsburgskiego Konsystorza *Dattelbaum* (od 1 stycznia 1874 r.); wykreślony został z list, zmarły, młodszy lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, doktór medycyny *Sturm* (od 20 grudnia).

—

* *Rada Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.* Podaje do wiadomości rodziców, krewnych i opiekunów mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach rządowych w roku szkolnym 1874/5 w tymże Instytucie zawakować mających:

1) że losowanie na wyżwspomnione stypendja odbywać się będzie d. 15 (27) Czerwca 1874 roku o godzinie 1-ej z południa, w obecności osób które podania w tym przedmiocie do Instytutu zaniosły;

2) prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko do 15 (27) Maja 1874 roku przyjmowane będą. 1054.

—

* *Rząd Gubernjalny Warszawski.* W powiecie Warszawskim we wsi Podolszynie, gm. Falenty pojawiła się na bydle rogatem zaraza księgosuszowa; uśmierzoną zaś została ta zaraza we wsi i na folwarku Ożarow, gm. Ożarów, we wsi Saskiej Kępie gm. Wawer, w m. Nowym dworze, we wsi Grotach, gm. Blizne i we wsi Podolszyny, gm. Falenty i w pow. Nowomińskim, w osadzie Karczewie gm. Otwock.

O czem Rząd Gubernialny podaje do wiadomości powszechnej, nadmieniając, że władzom miejscowym poruczono przedsięwziąść właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królewstwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 28 stycznia r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie z d. 9 października 1864 r. zapisy ś. p. Tekli Winnickiej:

a) na udzielenie pożyczek biednym rzemieślnikom rs. 300, i

b) na utrzymywanie za opłatą po rs. 450 od jednej osoby, w Domu schronienia Ś-go Ducha i Panny Marji, odpowiedniej liczby podupadłych wdów i starych panien, z pierwszeństwem dla familji testatorki, albo też na urządzenie podobnego oddziału przy którymkolwiek z innych istniejących Zakładów Dobroczynnych rs. 2,400, ubezpieczone na nieruchomości w Warszawie, należącej do Barszczewskiego, jak również spodziewaną a nieoznaczoną co do ilości sumę, ze sprzedaży dóbr Opaleńskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych, i z zachowaniem praw osób trzecich.

—

* *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za № 26 wydanym, zamieszczono*: Na zasadzie art. 195 tomu 12 części 1 Ustawy budowlanej zaleconem jest ściśle, ażeby nigdzie w miastach nie byli dopuszczeni do prowadzenia robót budowlanych, osoby którenie otrzymały albo stopnia budowniczego lub też świadectw, udzielonych przez Akademję sztuk pięknych, przez Departament Budowlany Ministerstwa Morskiego Komunikacji dróg i przez komitet Techniczno-Budowlany Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że osoby te posiadają dostateczną znajomość sztuki budowlanej, do kierowania robotami.

Na zasadzie art. 240 tejże Ustawy przy każdej budowie Kościołów należy przestrzegać, ażeby dozór nad prawidłowością wykonania takowej poruczany był tylko osobom posiadającym odpowiednie świadectwa o znajomości sztuki budowlanej.

Na zasadzie postanowienia byłej Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 22 listopada (4 grudnia) 1832 r., osoby życzące sobie pozyskać świadectwo na prawo prowadzenia robót budowlanych, mierniczych i inżynierskich, były w obowiązku poddać się stosownemu egzaminowi ze znajomości tychże sztuk w Radzie Budowlanej, która znajdowała się przy b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

Na zasadzie Instrukcji, zatwierdzonej w dniu 13 czerwca 1833 r., przez Dyrektora Głównego Prezydującego w b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, hrabiego Strogonowa, stopnie Budowniczych, Inżynierów Dróg Komunikacji i Jeometrów w Królestwie Polskiem, rozdzielone zostały na trzy klasy.

do klasy pierwszej należą:

a) Konduktorzy pozostający przy Budowniczych i Inżynierach i konduktorzy przy byłej Dyrekcji Dróg Komunikacji,

b) Miernicy albo Jeometrzy klasy pierwszej mianujący się Jeometrami przysięgłemi.

do klasy drugiej:

a) Powiatowi Budowniczowie, Inżynierowie i Jeometrzy klasy II przy byłej Dyrekcji Dróg Komunikacji.

b) Budowniczowie, którym dozwoloną została praktyka na prowincji, z wyjątkim miast gubernialnych.

do klasy trzeciej:

a) Budowniczowie i Inżynierowie gubernialni jak również Jeometrzy III klasy.

b) Naczelni Inżynierowie przy byłej Dyrekcji Dróg Komunikacji.

c) Wolnopraktykujący w całem Królestwie budowniczowie i inżynierowie;

Program znajomości wymaganych na egzaminach od osób pragnących otrzymać posady lub zajmować się wolną praktyką w gałęzi: architektonicznej, budowlanej dróg komunikacji i miernictwa i sam porządek egzaminowania, wyłuszczone są w §§ 5—36 powołanej wyżej Instrukcji.

Po dopełnieniu określonych tąż Instrukcją formalności i odpowiednio do stopnia, jaki przyznany został poddającemu się egzaminowi, Rada budowlana udzielała stosowne świadectwo.

Od 12 lipca 1867 roku, ze zwinięciem Rady budowlanej, która pozostawała przy byłej Komisji Spraw Wewnętrznsch, na zasadzie art. 4 tomu 12 cz. 1 ustawy budowlanej (z kontynuacji 1868 r.) egzamina osób, pragnących otrzymać prawo prowadzenia robót budowlanych, poruczone zostało profesorom Szkoły Głównej w Warszawie i wyznaczonym do tego przez naczelną Władzę krajową techników, o następstwach takowych egzaminów, czynione były przedstawienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu wyjednania dyspozycji co do wydania świadectw w myśl art. 195 ustawy budowlanej (z kontynuacji 1868 r.), przez komitet techniczno-budowlany.

Reskryptem z dnia 6 (18) kwietnia 1870 r, za NN. 7201 i 7210, były Namiestnik w Królestwie, po porozumieniu się z JW. Ministrem Spraw Wewnętrznych, szczegółowo wyjaśnił przywileje, jakie nadane zostały, na zasadzie istniejących przepisów tak technikom, którzy ukończyli kursa w zakładach technicznych Królestwa, nadto tym, z miejscowych techników, którzy nieukończywszy kursów w zakładach technicznych, zajmują się praktyką budowlaną, na zasadzie patentów albo świadectw.

Pomimo przytoczonych powyżej przepisów przy dozorze techniczno-policyjnym nad budowlami w gubernji Warszawskiej, a wszczególności w Warszawie, zauważono, że technicy miejscowi uchylają się od wykonania takowych przepisów. Pod ogólną nazwą: budowniczych, inżynierów, jeometrów, znajdują się pomięszane osoby, mające stopnie konduktorów, budowniczych, inżynierów i jeometrów klasy I, II i III, używajacy stosownie do swego wykształcenia i pozyskanego stopnia naukowego, rozmaitych praw i przywilejów, jak np. Budowniczowie, Inżynierowie, Jeometrzy klasy III, mają nadane prawo praktyki w całem Królestwie Polskiem, pozostali zaś z miejscowych techników mogą korzystać z tego prawa, tylko w powiatach gubernji Królestwa, a pod żadnym pozorem nie w miastach gubernialnych.

O czem w skutek odezwy Gubernatora Warszawskiego z dnia 18 stycznia b. r. za Nr. 204 i mając na uwadze przywiedzione powyżej przepisy, jak również widoczną szkodę wynikającą w skutek dopuszczenia do nadzoru nad robotami tak prywatnemi, publicznemi jako i rządowemi, osób nieposiadających dostatecznej kwalifikacji w znajomości sztuki budowlanej, inżynierskiej i mierniczej, polecam Komisarzom cyrkułowym dla ścisłego zastosowania się i wykonania co następuje:

a) Surowo zalecić wszystkim technikom, praktykującym w Warszawie, ażeby używali takich tylko tytułów do jakich mają prawo, na mocy otrzymanych dyplomów, a mianowicie: ci którzy ukończyli kurs nauk w zakładach technicznych Cesarstwa jako to: w Mikołajewskiej Akademji Inżynierów, w Instytucie korpusu Inżynierów Dróg Komunikacji—Inżynierami; w szkole Budownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, w Szkole Moskiewskiej Architektury Pałacowej, odpowiednio do pozyskanych stopni Prefesorami Architektury, Inżynier-Budowniczemi, Akademikami, Budowniczemi, Adjunktami Budownictwa i Artystami Architektury.

W byłej szkole Sztuk Pięknych w Warszawie Budowniczemi klasy II i III.

Ci którzy otrzymali stopnie Inżynierów po odbytym egzaminie w Okręgu Dróg Komunikacji—Inżynjerami klasy II i III, odpowiednio do rodzaju pozyskanego stopnia. Nakoniec, osoby które otrzymały, na zasadzie istniejących przepisów, tylko świadectwa nadające im prawo prowadzenia—robót, mającemi prawo prowadzenia robót.

b) W celu bliższego oznajmienia osób prywatnych i różnorodnych instytucji publicznych i rządowych, co do stopnia znajomości swej sztuki przez techników praktykujących w Warszawie, zobowiązać deklaracjami tych ostatnich, ażeby do d. 1 marca 1874 roku, przedstawili do Rządu Gubernialnego Warszawskiego, udzielone im dyplomy na dowód znajomości sztuki i stopnia naukowego, którego mogą używać na zasadzie tych dyplomów. Następnie dla wiadomości powszechnej, ogłoszoną będzie w Gazetach lista imienna wszystkich techników, posiadających prawo praktyki, tak w gubernji Warszawskiej, jako i w Warszawie, z wyszczególnieniem tytułu naukowego każdego z nich.

c) Uprzedzić tak techników jako i osoby praktyki ich potrzebujące, że plany nie mogą być przedstawiane pod zatwierdzenie i roboty nie mogą być prowadzone przez osoby nieposiadające do tego prawa, na zasadzie przytoczonych powyżej przepisów.

Uprzedzić techników, że za przywłaszczenie sobie nienależnego stopnia naukowego lub tytułu, winny pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej i ulegnie karze w ścisłem zastosowaniu się do art. 910 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

—

* *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem* podaje do publicznej wiadomości:

Nagroda Towarzystwa 400 rs. dla 3-letnich i starszych koni zrodzonych w Rosji i Królestwie Polskiem, wiorst 2. Konie które nigdy nie otrzymały żadnych nagród ani pieniędzy niosą 3-letnie 3 p. 5 f., 4-letnie 3 p. 15 f., 5-letnie 3 p. 20 f., 6-letnie i starsze 3 p. 25 f., te które wygrały w ogóle nie więcej jak 1,000 rs. niosą 5 f., które wygrały od 1,000 do 2,000 rs. niosą 10 f., które wygrały od 2,000 do 3,000 rs. 15 f., te które wygrały więcej jak 3,000 rs 20 f. więcej nad powyżej oznaczoną wagę. Stawki 80 rs. Przepadku 25 rs. opłacić przy mianowaniu które się zamyka d. 15 (27) marca 1874 r. Drugiemu koniowi 200 rs.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W uzupełnieniu podanych przez nas w № 32 *Dziennika Warszawskiego* wiadomości **o liczbie zakładów naukowych w gubernji płockiej** i uczących się w nich w 1872 r., przytoczymy teraz wiadomości o oświacie ludowej w tej gubernji w ogóle, czerpiąc dane ze źródeł wiarogodnych.

Postępy we wszystkich przedmiotach wykładanych, szczególniej zaś w języku ruskim, w gimnazjach płockich, męzkiem i żeńskiem i wymyślińskiem seminarjum nauczycielskiem, należy uznać w ogóle za zupełnie zadowalniające. Do postępów w języku ruskim, pomiędzy innemi, wiele przyczynia się: *a*) używanie przez uczących się w murach zakładów naukowych, w zwracaniu się do nauczycieli i pomiędzy sobą, ruskiej mowy; *b*) czytanie przez uczących się książek w języku ruskim, które są im udzielane z bibliotek uczniowskich do domu; *c*) czytanie ruskich książek w dni świąteczne, pod kierunkiem ruskich nauczycieli, w czytelni gimnazjalnej, będącej przy płockiem gimnazjum męzkiem; *d*) czytanie lepszych wypracowań uczniów w języku ruskim, urządzane od czasu do czasu w dni świąteczne, w obecności zwierzchności gimnazjalnej i uczniów wyższych klas gimnazjum.

Sprawowanie się uczniów w średnich zakładach naukowych płockiej dyrekcji naukowej, także jest całkiem zadowalniające. Nad mieszkaniami prywatnemi, w których mieszkają uczniowie płockiego gimnazjum męzkiego, i wspólnem mieszkaniem, w którem mieszczą się wychowańcy wymyślińskiego seminarjum nauczycielskiego, nadzór ze strony członków rad pedagogicznych tych zakładów był jak najstaranniejszy.

W szkołach elementarnych płockiej dyrekcji naukowej, w przedmiotach elementarnego ukształcenia, w tej liczbie i w języku ruskim, który obecnie stał się obowiązkowym w szkołach elementarnych w skutku Najwyższego rozkazu z 2 grudnia 1871 roku, postępy w ogóle były zadowalniające, i w miarę obsadzania posad nauczycielskich przez wychowańców seminarjum wymyślińskiego i przysposobiania niektórych nauczycieli za pomocą kierowniczych wskazówek naczelnika dyrekcji i zatrudnień na zjazdach nauczycielskich, oraz w miarę powiększania w szkołach liczby pomocy naukowych, szczególniej dotykalnych, postępy z każdym rokiem stają się widoczniejsze.

W 1872 roku szesnastu wychowańcom, którzy ukończyli całkowity kurs seminarjum wymyślińskiego, dano posady nauczycielskie w szkołach elementarnych, a mianowicie dwóm w miastach, a czternastu w gminach.

W tymże roku, od 3 sierpnia do 14 września odbywał się, z rozporządzenia wyższej zwierzchności, pod prezydencją naczelnika płockiej dyrekcji naukowej, zjazd 62 nauczycieli elementarnych w Wymyślinie przy miejscowem seminarjum nauczycielskiem. Celem zjazdu było, aby nauczyciele, którzy się zjechali, przyswoili

sobie o ile można najgruntowniej język ruski, a szczególniej potoczną mowę ruską, najlepsze sposoby i metody wykładu elementarnego i uzupełnili w ogóle zapas brakujących im wiadomości. Podobne zjazdy, które będą się powtarzały, dadzą możność obznajmienia nauczycieli z najlepszemi sposobami wykładu, rozjaśnią napotykane w sprawie pedagogicznej trudności i przyniosą w przyszłości niewątpliwy pożytek dla oświaty ludowej w gubernji.

W ogóle działalność płockiej dyrekcji naukowej pod względem szkół elementarnych, w okresie przez nas roztrząsanym, głównie zmierzała: *a*) aby mieć największą liczbę przywiązanych do rządu, dobrej moralności i dobrze przysposobionych do pełnienia swych obowiązków nauczycieli elementarnych; *b*) aby utrwalić w szkołach język ruski, potoczną mowę ruską i najlepsze, uproszczone sposoby wykładu; *c*) aby zaopatrzyć szkoły w dostateczną liczbę środków naukowych, szczególniej dotykalnych i zaopatrzyć uczniów w podręczniki w języku ruskim; *d*) aby były dogodne lokale szkolne i nauczyciele byli zapewnieni pod względem materjalnym. W taki sposób, pomimo nie brania udziału pewnej części, zresztą bardzo małej, ludności miejscowej w sprawie oświaty ludowej, w tym kierunku, jaki jej nadano przez ostatnie reformy, rozwój jej postępuje wskazaną drogą, i z każdym rokiem staje się widoczniejszym w gubernji.

—

* Z początkiem 1872 r. **w gubernji kaliskiej** było mieszkańców obojga płci, z wyłączeniem konsystującego w niej wojska 678,420 głów. W ciągu 1872 r. urodziło się 27,422 głów obojga płci, w tej liczbie 13,714 płci męzkiej i 13,708 płci żeńskiej, umarło zaś 18,471 głów obojga płci, w tej liczbie 9,219 płci męzkiej i 9,252 płci żeńskiej. Z tych cyfr okazuje się, że przewyżka nowonarodzonych nad zmarłemi wynosi 8,951, z czego na udział płci męzkiej przypada 4,495, a na udział płci żeńskiej 4,456.

Na początek 1873 r. ogólna cyfra ludności gubernji kaliskiej wynosiła 687,371 głów obojga płci. Liczba nowonarodzonych w taki sposób stanowiła 3,4% ludności gubernji, zaś zmarłych 2,3%, a zatem przyrost wynosi 1,1%. Przesiedliło się z gubernji w ciągu 1872 r. 23 głowy; osiedliło się zaś w gubernji 85 cudzoziemców, rzemieślników i włościan.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Europa zwraca coraz bardziej uwagę na Rosję i na język ruski. *Golos* donosi w Nr. 38, że znany podróżnik Heine, który towarzyszył 1854 roku Perry'emu do Japoniji, i który zwiedził następnie ten ostatni kraj 14 razy, zamierza przyjechać teraz do Petersburga, gdzie odczyta w Towarzystwie jeograficznem swoje pamiętniki. Znane jest zainteresowanie się niemców i anglików literaturą ruską i językiem ruskim. Niedawno odwiedził Warszawę podróżnik angielski Aston Dilke, młody człowiek mający mało co więcej jak dwadzieścia lat wieku; odbył on podróż na Kaukaz, do Krymu, do Syberji wschodniej i Turkiestanu. Nauczył się on dobrze po rusku, mówi biegle tym językiem i pisze dość poprawnie. Znana mu jest literatura ruska, jak również nie są mu obcemi imiona i znaczenie wszystkich ważniejszych autorów ruskich dawniejszych i teraźniejszych, tudzież artystów dramatycznych i innych wszelkiego rodzaju, o tem zaś wszystkiem mówi z rosjanami jak rosjanin. Pracuje on nad wielkiem dziełem o Rosji, którego tom jeden wyszedł już z druku w Londynie. Z Warszawy Dilke udał się do Moskwy. Brat jego, członek izby niższej w parlamencie angielskim, należy do stronnictwa konserwatywnego i brał czynny udział w ostatnich wyborach.

—

* **Do kasy ruskiego Towarzystwa dobroczynności** w Królestwie Polskiem **wpłynęło** od 1 (13) stycznia do 1 (13) lutego 1874 roku, zarówno ze składek od członków, jak i z rozmaitych innych źródeł,—w tej liczbie 200 rs., na zwiększenie zasobów Towarzystwa, ofiarowanych przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, kuratora i członka honorowego ruskiego Towarzystwa dobroczynności,—razem 999 rs. 51 kop.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu warszawskim, dowozy p s z e n i c y z powodu zepsutych dróg były tylko średnie. Ceny jednak z powodu małego udziału młynarzy wiatracznych obniżyły się o 30 kop. Płacono bowiem za gatunki wyborowe rs. 8,50 do 8,80, za pstrą i dobrą rs. 8,10 do 8,40, za gatunki średnie wedle gatunku i czystości rs. 7,80 do 8, za ordynaryjne i smolne rs. 7,35—7,50 za korzec. Ż y t a dowozy osią znaczniejsze, mniej przybyło kolejami żelaznemi, gatunków przednich brak zupełnie. Przy małej jednak chęci kupna, ceny i tu obniżyły się o 15 do 30 kop. na korcu. Płacono za gatunki dobre rs. 5,85—6, za wyborowe, których było mało rs. 6,15, za gatunki średnie rs. 5,55—5,70, za ordynaryjne rs. 5,32½—5,40, na wywóz nic nie nabywano. J ę c z m i e n i a dowozy znaczne a ceny niższe o 20—30 kop. Płacono za duży rs. 4,65—4,80, za drobny rs. 4—4,35. O w s a dowozy szczupłe, a ceny mocne zeszłotygodniowe; płacono od rs. 3,10 do 3,30. G r o c h polny rs. 4,50—5,15, cukrowy rs. 5,60—6,36. F a s o l a rs. 8—8,10 za korzec. M ą k i pszennej ceny wyższe o 5 kop. na pudzie, żytniej bez zmiany.

O k o w i t a. Tendencja tego produktu pozostawała i w minionym tygodniu więcej ku obniżeniu, z powodu braku kupujących. W końcu tygodnia płacono do rs. 1,86 za garniec.

C u k i e r. Usposobienie w tym produkcie i w tygodniu minionym w dalszym ciągu się pogorszyło, a ceny równie pod naciskiem. Kupiono tylko na spożycie miejscowe po cenach zeszłotygodniowych, lub też o 2½—5 kop. niższych od cen zeszłego tygodnia. Do zaznaczenia jednak mamy jednę tranzakcję uskutecznioną przez spekulanta agenta, a mianowicie 100 beczek Łyszkowic i Hermanowa po rs. 4,10 oraz 12,000 pudów mączki kilku marek, jak Młodzieszyn i Krasiniec, po rs. 3,50 za kamień 24-funtowy. Dalsze losy naszego cukrowego interesu po części są zawisłe od wiadomości z Kijowa o przebiegu interesu tamże.

W e ł n a. W tygodniu pszeszłym sprzedano około 800 pudów wełny litewskiej i wołyńskiej po cenie od 22—23 rs.; jak również 200 cetnarów wełny tutejszej po cenie 87—91 rs. średnio-cienkiej. Po największej części wełna ta nabytą została do Białegostoku i fabryk miejscowych. Ceny w ogóle pod naciskiem. Oprócz wymienionych sprzedano 20 cet. wełny „świniarką“ zwanej po cenie 58½ talarów. Usposobienie w ogóle leniwe. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNJI.

* Dnia 4 (16) lutego, o godzinie 1-ej po południu, cesarz austrjacki **zwiedził**, jak donosi *Kronsztadzki Wiestnik*, **Muzeum marynarki**, w gmachu Admiralicji Głównej, gdzie przyjmowany był przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała Konstantego Mikołajewicza, Zarządzającego Ministerstwem Marynarki jenerał-adjutanta M. K. Krabbe'go, Towarzysza Zarządzającego, jenerał-adjutanta S. S. Lesowskiego i przez inne wyższe osoby. Oglądanie Muzeum trwało godzinę przeszło; Wielki Książę wskazywał osobiście najdostojniejszemu gościowi wszelkie przedmioty zasługujące na szczególną uwagę.

—

* Dnia 5 (17) lutego, około godziny 1-ej po południu, cesarz austrjacki przyjechał sankami w jednego konia do Wielkiego teatru, gdzie dawano balet „Don-Kiszot." Cesarz był w mundurze ruskim. O trzy kwadranse na trzecią, jego cesarska mość przyjmował, w zajmowanych przez niego apartamentach Ermitażu, deputację austrjacką, która podała mu adres wiernopoddańczy. Deputacja ta wprowadzona była przez posła barona Langenau i konsula jeneralnego p. Wieneckena. Adres przeczytany został przez profesora akademji medyko-chirurgicznej, dra Grubera, czecha. Cesarz austrjacki, który miał na sobie mundur jeneralski ruski i order Złotego Runa, oświadczył austrjakom podziękowanie za to, że i w obcym kraju nie zapominają o swej ojczyźnie. Przy przedstawianiu jego cesarskiej mości każdego z osobna członka deputacji i przy składaniu adresu, odznaczającego się bardzo artystycznem wykończeniem zewnętrznem, cesarz przemówił w wyrazach wielce łaskawych do znanego artysty malarza Zichy, który wykonał rysunki do adresu; z członkami deputacji cesarz rozmawiał, stosownie do ich narodowości, po niemiecku i węgiersku. Deputacja powitała wyrazy cesarza niemieckiem „Hoch!“ i węgierskiem „Eljen!“ Taż deputacja przedstawiała się także hrabiemu Andrassy i radcy tajnemu baronowi Hofmannowi. Następnie cesarzowi złożony został adres przez poddanych austrjackich, przybyłych z Odesy. Tegoż dnia cesarz przyjmował deputację cechów rzemieślniczych cudzoziemskich, z ich starostą na czele. Po obiedzie danym u posła austrjackiego, barona Langenau, cesarz Franciszek-Józef udał się na polowanie, na stację małowiszerską na drodze Mikołajewskiej. Dnia 6 (18) lutego odbyło się polowanie, na którem jego cesarska mość zabił, wystrzałem w głowę o 150 kroków, wielkiego niedźwiedzia i postrzelił innego. Tegoż dnia, o godzinie 11-ej wieczorem, cesarz austrjacki przyjechał na bal dany przez szlachtę petersburgską i zabawił tam do północy.

—

* Dnia 7 (19) lutego, o godzinie 12-ej w południe, w obecności cesarza austrjackiego, odbył się przegląd Najwyższy wojsk konsystujących w Petersburgu i okolicach. Na przeglądzie znajdowało się: piechoty $41\frac{1}{8}$ bataljonów — 17 jenerałów, 720 sztabs i ober-oficerów, 2,785 podoficerów, 15,519 szeregowców i 1,782 muzykantów; jazdy $36\frac{1}{2}$ szwadronów—7 jenerałów, 271 sztabs i ober-oficerów, 631 podoficerów, 3,693 szeregowców i 180 muzykantów i trębaczy; artylerji 138 dział— 4 jenerałów, 118 sztabs i ober-oficerów, 353 kanonjerów, 2,014 szeregowców i 189 muzykantów i trębaczy. Razem: 28 jenerałów, 1,109 sztabs- i ober-oficerów, 24,995 podoficerów i szeregowców i 2,151 muzykantów i trębaczy.

W przeddzień przeglądu, 6 (18) lutego. porozsyłane były wojskom ordery udzielone przez cesarza austrjackiego, po trzy na każdy osobny oddział, jak również wszystkim osobom dowodzącym na przeglądzie, aż do dowódców każdego z oddziałów włącznie. Jego cesarska mość wynurzył życzenie, ażeby ordery te doręczone zostały wieczorem w przeddzień parady tak, ażeby wszyscy nowi kawalerowie mogli znajdować się przy tych orderach na przeglądzie.

Na godzinę jedenastą zrana, wszystkie wojska, w mundurach polowych, w szynelach na rękawy, znajdowały się już na wyznaczonych im miejscach. Cała piechota uszykowana była na placach Pałacowym i Admiralicji. Na pierwszym z tych placów stały, w trzy linje, pułki 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, bataljony strzelców gwardji i bataljon saperów lejb-gwardji; pod kątem do frontu ogólnego tych wojsk, zwróconego do pałacu Zimowego, ustawione były bataljony zakładów wojskowo-naukowych, tyłem zaś do pałacu Zimowego—Własny Jego Cesarskiej Mości konwój i pół-szwadron żandarmów lejb-gwardji.

Reszta piechoty uszykowana była w jednę linję na placu Admiralicji, frontem do skweru.

Cała jazda uszykowana była naokoło katedry św. Izaaka i skweru, na placu naokoło pomnika Cesarza Mikołaja I i na Wielkiej Morskiej ulicy.

Artylerja umieszczona była: piesza—na ulicach wychodzących na plac Senatorski, na placu Admiralicji i w tej części Wielkiej Morskiej ulicy, która położona jest pomiędzy Newskim prospektem i placem Pałacowym; cała artylerja konna—na Newskim prospekcie, w punkcie, w którym przecina go Wielka Morska ulica.

Przed samą godziną dwunastą, Najjaśniejszy Pan raczył przyjechać i pozdrowić wojska, które odpowiedziały na przywitanie Cesarskie pełnemi zapału okrzykami „hura“! Objechawszy przed frontem pierwszej tylko linji piechoty, Najjaśniejszy Pan raczył objąć dowództwo nad wojskami.

Punkt o godzinie 12-ej, przyjechał do wojsk cesarz austrjacki Franciszek-Józef, w naszym mundurze ogólno-jeneralskim. Na osobistą Najjaśniejszego Pana komendę, wojska prezentowały broń, muzyka wykonała hymn austrjacki i po całym placu rozległy się głośne okrzyki „hura“! na cześć najdostojniejszego gościa.

Jednocześnie Ich Cesarskie Moście zaczęli przejeżdżać przed frontem wojsk. Najjaśniejszy Pan raczył przepuścić Swego najdostojniejszego gościa naprzód, Sam zaś jechał z boku i nieco za nim. Za obu Cesarzami raczyli jechać Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący i ich królewskie wysokości: książę Walji i książę następca tronu duńskiego, dalej zaś jeszcze, z tyłu—liczny i świetny orszak, wśród którego znajdowali się przedstawiciele wszystkich niemal armij europejskich. Z tych ostatnich, szczególną i powszechną uwagę zwracali na siebie pierwszy minister austro-węgierski hrabia Andrassy i naczelnik jazdy austrjackiej, jenerał hrabia Bellegarde,—oba w prześlicznych mentykach niebieskich huzarskich, i dowódca drabantów cesarsko-królewskich, w pięknym mundurze haftowanym złotem, w kasku z kitą czarną i w botfortach. Oprócz tego, zwracał także na się uwagę poseł kokański, w bogatym, malowniczym stroju wschodnim, z wspaniałym zawojem na głowie.

Objazd Najdostojniejszych Osób przed frontem wojsk odbywał się stempa i trwał około 35 minut. Po skończeniu takowego, Ich Cesarskie Moście raczyli wrócić z przed sztabu głównego na plac Pałacowy i stanąć przed wrotami głównemi pałacu Zimowego.

Na osobistą Najjaśniejszego Pana komendę, wojska uszykowały się do defilowania, i około trzech kwadransów na pierwszą, paradę otworzył Sam Najjaśniejszy Pan, na czele orszaku i Własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju.

Cała piechota defilowała z rozwiniętemi sztandarami, w kolumnach plutonowych, przyczem kompanje strzelców niektórych pułków połączone były w osobne bataljony. Wszystkie wojska defilowały trzymając broń do woli, stempa, oprócz pułków strzelców i finlandzkiego, oraz wszystkich trzech bataljonów strzelców lejb-gwardji, które defilowały kłusem.

Za piechotą postępowała artylerja piesza, kłusem, w kolumnach brygadnych, z obsługą siedzącą na działach. Za artylerją pieszą defilowała jazda, szwadronami, cała prawie kłusem, z wyjątkiem kilku szwadronów, którym Najjaśniejszy Pan kazał jechać stempa i galopem. W końcu defilowała artylerja konna baterjami, także kłusem. Około godziny $1\frac{3}{4}$ parada skończyła się.

Wszyscy dowodzący, włącznie do dowódców osobnych oddziałów, zaproszeni zostali na Najwyższe śniadanie.

Pogoda byłaby ze wszech miar sprzyjała, gdyby nie dość gęsty śnieg, który padał przez cały prawie czas.

—

* **Z Kronsztadu**. *Kronsztadzki Wiestnik* pisze, że rok bieżący, ostatni pod względem zaciągu wojskowego na dawnych zasadach, zasługuje na uwagę pod tym względem, że **nowozaciężni przeznaczeni do floty**, przybyli do Kronsztadu nadzwyczaj wczas, tak, iż pierwsza partja przyszła w dziesięć dni po rozpoczęciu poboru. Pochodzi to ztąd, że niektóre powiaty gubernji petersburgskiej włączone zostały w tym roku do liczby tych miejscowości, z których nowozaciężni przeznaczają się wyłącznie do floty; nowozaciężni przeto pomienieni mieli niewielką stosunkowo przestrzeń do przebycia. Ogólna liczba rekrutów przeznaczonych w roku bieżącym do ekwipażów floty wynosi 1,819.

—

* **Z Kijowa.** Gazeta *Kijewlanin* donosi, że w sierpniu r. b. odbędzie się w Kijowie **zjazd archeologów**—trzeci z kolei: pierwszy odbył się w Petersburgu, drugi w Moskwie. W zjeździe tym weźmie udział kilku najznakomitszych znawców starożytności ruskich i w ogóle słowiańskich. W komitecie przygotowawczym prezydować będzie znany archeolog hrabia A. S. Uwarow, delegowany ze strony moskiewskiego Towarzystwa archeologicznego; w komitecie zaś rozporządczym ma prezydować prezydent m. Kijowa, P. P. Demidow książę San-Donato.

Zjazd otwarty zostanie 2 (14) sierpnia i trwać będzie najwyżej trzy tygodnie. Na tydzień przed zjazdem, mianowicie 26 lipca (7 sierpnia), rozpocznie swoje czynności rada zjazdu. Do składu zjazdu wejdą: *a*) wszyscy członkowie komitetu przygotowawczego i *b*) przysłani na zjazd deputowani ze strony tych wyższych instytucij naukowych i Towarzystw archeologicznych, których przedstawiciele nie należeli do składu komitetu przygotowawczego.

Zjazd dzieli się na ośm oddziałów: I) starożytności pierwotnych; II) jeografji historycznej i etnografji Rosji i krajów słowiańskich; III) ruskich zabytków sztuk pięknych; IV) bytu domowego i społecznego na Rusi u ludów słowiańskich; V) bytu kościelnego: VI) zabytków ruskich i słowiańskich języka i pisma; VII) starożytności klasycznych bizantyńskich i zachodnio-europejskich; VIII) starożytności wschodnich.

Podczas zjazdu urządzona będzie wystawa archeologiczna zabytków ruskich i słowiańskich, dla porównawczego poznania takowych.

—

* **Wiadomości z oddziału amu-daryjskiego.** Po rekonesansie dokonanym w zeszłym październiku przez część oddziału amu-daryjskiego wzdłuż prawego brzegu rzeki Amu, zaszłe w chaństwie chiwińskiem zawichrzenia, podniecone przez niespokojnych turkomanów, jak donosi dziennik *Rusk. Inw.*, czasowo ustały. Ale taki spokojny stan rzeczy na lewym brzegu Amu-Darji trwał niedługo; w listopadzie znów zaczęły nadchodzić wiadomości o rozbojach, popełnianych przez chiwińskich turkomanów, tak pomiędzy sobą, jak i pośród ludności uzbeckiej i kirgiskiej. Napomnienia chana aby żyli spokojnie i wnieśli pozostałą część nałożonej na nich kary, turkomani pozostawili bez żadnej uwagi. Nakoniec stopniowo zaczęły wzmagać się pogłoski, że turkomani wszystkich plemion zamierzają niby rozciągnąć swe rabunki nawet na podwładną nam ludność delty, skoro tylko Amu-Darja stanie.

Okoliczności te skłoniły naczelnika naszego Amu-Daryjskiego do kraju wyprowadzenia z twierdzy Piotro-Aleksandrowskiej do Nukus (koło którego zaczynają się rozgałęzienia rzeki Amu, tworzące deltę) oddziału, dla rozlokowania go w tym punkcie na dłuższy postój.

Dnia 23 grudnia z Piotro-Aleksandrowska wyruszył oddział pod dowództwem dowódcy 8 Turkiestańskiego bataljonu linjowego, majora (obecnie podpułkownika) Drescherna, w sile czterech kompanij piechoty, dwóch polowych i dwóch górnych dział i pół seciny kozaków. Dnia 26 tegoż miesiąca, za temi wojskami wyruszył i sam naczelnik oddziału Amu-Daryjskiego, pułkownik Iwanow, w towarzystwie seciny kozaków i plutona rakietników.

Zarazem wydane było rozporządzenie, aby dwie kompanje piechoty, pluton dział pieszych i dwie i pół seciny kozaków, z liczby wojsk znajdujących się w twierdzy Piotro-Aleksandrowskiej, były w zupełnej gotowości do wymarszu, w kształcie rezerwy, na wypadek mogących zajść okoliczności.

Z wydzieleniem z załogi twierdzy pomienionych oddziałów wojsk, pozostawione w niej zostały trzy całe kompanje piechoty, komendy kozaków i artylerji fortecznej, pluton dział górnych, co razem, licząc i ludzi pozostałych z kompanij wysłanych do Nukus i niefrontowych, tworzy siłę 1,000 ludzi, całkiem dostateczną do obrony twierdzy.

Oddział który wyruszył w marsz, zaopatrzony był cały w szuby, koce do podścielania, a w części w buty wojłokowe. Dla ulokowania ludzi na biwakach i noclegach, ludność miejscowa przysposobiła jurty. W ogóle przedsięwzięte zostały wszystkie środki dla zabezpieczenia zdrowia oddziału na czas zimowego ruchu.

W końcu grudnia średnia temperatura była—5° R., w nocy zaś termometr opadał do—11 i 12°. Stanięcie Amu-Darji oczekiwane było natenczas codziennie.

Przedsięwzięty przez oddział Amu-Daryjski trudny marsz zimowy do Nukus, postój jego tam i posunięcie rezerwy z twierdzy Piotro-Aleksandrowskiej, mają na celu wpłynąć na usposobienie umysłów ludności na lewym brzegu Amu i skłonić turkomanów do wyrzeczenia się próby przeniesienia swych rabunków na prawy brzeg rzeki, do czego więcej przedstawia się im możności w zimowej porze, kiedy ustala się zupełna możność komunikacji pomiędzy lewym a prawym brzegiem Amu-Darji.

Stosunek chana chiwińskiego, do przypisywanych turkomanom zamiarów, dotąd nie jest wyjaśniony. Dotychczas Seid-Muchamet-Rachim bardzo gorliwie i ściśle wykonywał wszystkie żądania dowódcy naszych wojsk nad Amu-Darją. W pierwszej połowie grudnia chan wniósł całkowicie przypadającą od niego za rok upłyniony część kontrybucji, w kwocie 100,000 rub.

—

* **W gubernji Archangielskiej.** Z Chołmogor piszą do miejscowego dziennika guberńjalnego, że 3 stycznia, w gmachu szkoły łomonosowskiej, **we wsi Łomonosówce**, dane było **przez włościan przedstawienie teatralne**, na korzyść mieszkańców gubernji Samarskiej, poszkodowanych w skutku nieurodzaju. Sztuki odegrane przez włościan, wzięte były z ruskiego ludowego bytu; odegrano mianowicie dwie krotochwile: „Furmani, czyli jak hula sołtys Szymon-Janowicz," przez Grigorjewa i „Dziadek strach czyli żołnierz znachor," przez Pogoskiego. Na przedstawieniu tem była prawie cała publiczność chołmogorska.

—

* Korespondent gazety *Donsk. Wied.* pisze ze stanicy Kazańskiej: „W tych dniach zdarzyło mi się widzić u jednego z obywateli tutejszej stanicy, esauła M. J. Sochranowa, **malowany i pozłacany garnek.** Właściciel przechowuje ten garnek jako świętość. Jest on z prostej gliny. Na jednym jego boku, pomiędzy girlandami, znajduje się cyfra Cesarza Aleksandra I, a na drugim napis: „1818 r. maja (data wytarta), Najjaśniejszy Cesarz Aleksander Pawłowicz, w przejeździe przez stanicę Kazańską, z tego garnka jadł kwaśne, zsiadłe mleko". Według tradycji, zaszło to w następujący sposób: Najjaśniejszy Pan stanął na nocleg w domu starszyny wojskowego Jana Sochranowa (ojca esauły Sochranowa). Rano ofiarowano mu przekąskę, ale nic nie skosztował i poprosił tylko o podanie mu kwaśnego mleka, wprost w garnku. Powiadają, że zarazem Cesarz, na znak swej przychylności, darował gospodarzowi domu pierścień z brylantami i awansował jego syna, który natenczas był w kolebce, na uriadnika"

—

* **Morze Białe** i wpadające do niego rzeki bardzo obfitują w różne gatunki ryb. Z ryb jadalnych można naliczyć w tem morzu do 30 różnych gatunków. Z tych gatunków główny przedmiot wywozu stanowią naprzód *śledzie* a potem *siemgi.* Nie mało też wywozi się nawag i sterletów; ale ponieważ te gatunki znajdują się nie wszędzie i ukazują się tylko w pewnych porach roku, przeto nie stanowią rozległego źródła rybołóstwa. Wszystkie zaś inne gatunki ryb, jako to: sagi, flądry, okunie, leszcze, jazgarze, minogi i t. d., stanowią jedynie przedmiot miejscowego spożycia.

Najrozleglejszą i najbardziej upowszechnioną gałąź rybołówstwa nad całem morzem Białem stanowi *połów śledzi.* Śledzie białomorskie znajdują się głównie w zachodniej i południowej części morza. Szczególniej obfitują w śledzie ujścia rzeki Dźwiny, oraz miejsca leżące na zachód od tych ujść, a mianowicie wzdłuż całego brzegu Letniego, Onegskiego, Pomorskiego i południowo-zachodniej części brzegu zatoki Kandałackiej, dalej zaś, przy północnym brzegu zatoki Kandałackiej i nad całym brzegiem Terskim, takich miejsc jest bardzo mało. Na wschód zaś od ujść Dźwiny, to jest nad brzegiem Zimowym i w całej zatoce Menzeńskiej, miejscowości, gdzieby znajdowały się śledzie, wcale niema.

Śledzie białomorskie można podzielić stosownie do ich wielkości i miejsce pobytu, na dwie osobne odmiany. Pierwsza odmiana jest tak drobna, że w jednym pudzie można naliczyć od 500 do 600 sztuk świeżych śledzi. Ta odmiana, poczynając od połowy października, a raczej od listopada, aż do Trzech Króli, idzie ogromnemi masami głównie w kierunku odnogi Sorockiej, a następnie przepada, to jest ukrywa się w głębi morza. W zatoce Sorockiej śledzie te łowią mieszkańcy czterech wsi: Soroki, Szyzni, Suchego-Nowołoku i Wygskiej-Wyspy i stanowią główne i jedyne źródło przemysłu mieszkańców wyż wymienionych wsi.

Druga odmiana śledzi białomorskich, daleko większych, poławia się w pozostałej części morza Białego, a głównie w południowo-zachodniej części zatoki Kandałackiej.

Oprócz tego śledzie poławiają się w ujściach Dźwiny i w tak zwanem Suchem-morzu. Śledzie te, znane pod nazwą „ujściaków", są tak małe, że świeżych przypada na pud od 2,000 do 3,000 sztuk. Śledzie te uważane są za bardzo smaczne; łowią je nietylko mieszkańcy wsi leżących nad brzegiem tej zatoki, lecz i z innych miejsc sąsiednich zbierają się tu także na połów śledzi.

Całe wozy takich śledzi, w ciągu prawie całej zimy, sprzedają się na targach w Archangielsku, tak na spożycie miejscowych mieszkańców, jak i przyjeżdżających po nie z górnej części Dźwiny. Są to po prostu śledzie, które nie doszły do dojrzałości, czyli mleczaki.

Połów śledzi na morzu Białem nigdy nie ustaje, chociaż odbywa się w obfitości tylko w pewnych terminach. Tutejsi rybacy śledziowi łowią średnie tylko przy brzegach, gdy takowe zastępują, kiedy przychodzi pora składania ikry. Połów zaś średni w morzu Białem mógłby odbywać się calutenki rok, ponieważ i w zwykłym czasie śledzie nie opuszczają morza, lecz chowają się w głąb i wychodzą z niej tylko w pewnych terminach przeważnie dla składania ikry; w tym celu śledzie wybierają miejscowości niezbyt głębokie, na kilka sążni, przeważnie koło brzegów, czystą wodę i takie miejsca, gdzie dno zarosłe jest roślinami wodnem. Do składania ikry dostrzeżono trzy termina. Pierwszy— na początku zimy, drugi — w początku wiosny, trzeci—w początku lata, około św. Jana.

—

* **W powiecie Kuniańskim** w gubernji Charkowskiej, zaczyna dość mocno upowszechniać się **siew zboża siewnikami systematu Ekkerta**, do czego niezawodnie przyczynia się lekkość i prostota konstrukcji tego narzędzia. Siewnik ten mając długości około 5½ arszynów, zasiewa 11 diesiatyn w ciągu 10 godzin roboty, przez co daje możnosc szybkiego odbywania siewu, co z powodu miejscowych warunków klimatycznych, jest nadzwyczaj ważnem. Że siewnik ten dobrze stosuje się do tutejszej miejscowości, okazuje się z tego, że w Charkowie w składzie narzędzi rolniczych Bellino-Fenderich i Sp. w ciągu zeszłego lata i jesieni sprzedano około 300 sztuk siewników Ekkerta.

—

* Podług doniesienia gazety „Kijewlanin“, dzięki uczestnictwu jednego z obywateli gubernji podolskiej, wkrótce zaprowadzone będzie **nowe ulepszenie w wydobywaniu cukru.** Ulepszenie to polega na maszynie, wynalezionej niedawno przez mechaników inżenjerów Grubińskiego i Fidlera. Maszyna przyrządzoną jest do przyjmowania tartych buraków, przyczem sama podaje te ostatnie pod prasę hydrauliczną. Przez to postępowanie, jeśli tylko takowe zaprowadzone będzie, zmniejszy się dla każdej fabryki cukru, przynajmniej o pięćdziesięciu, liczba robotników.

—

LISTA

nagród przysądzonych przez międzynarodowy Sąd biegłych wystawcom Ruskiego oddziału wystawy powszechnej w Wiedniu w 1873 roku.

(Ogłaszana z rozporządzenia Najwyżej ustanowionej Komjsji do udziału Rosji w wystawie powszechnej w Wiedniu w 1873 roku)

*(Dalszy ciąg *).*

GRUPA VIII.

Wyroby z drzewa.

Dyplom honorowy.

Stangemu Mikołajowi, w St. Petersburgu, za meble.

Medale zasługi.

Putiłowowi A., w Rydze, za korki; *Flamandzkiemu* Teodorowi, w Moskwie, za szafę bufetową, stół i stołek; *Schraderowi* Jermołajowi, w St. Petersburgu, za szafy z drzewa gruszkowego; *Sturtzowi* (firma „A. Kriegsman") w Rydze, za korki i korę korkową.

Medale współpracownictwa.

Borgströmowi, stolarzowi w fabryce mebli Mikołaja Stangego, w St. Petersburgu; *Walter* Annie, tapicerce w fabryce mebli Mikołaja Stangego w St. Petersburgu; *Lungbaumowi*, szmuklerzowi w fabryce mebli Mikołaja Stangego, w St. Petersburgu; *Tambergowi*, dyrektorowi warsztatów w fabryce mebli M. Stangego; *Schwennowi*, tapicerowi w fabryce mebli M. Stangego.

Dyplomy uznania.

Breyerowi Janowi w St. Petersburgu, za wyplataną altankę i meble; *Bringgenowi* Juljuszowi-Karolowi, w St. Petersburgu, za meble wystawowe w ruskim oddziale; *Kouwalskiemu Towarzystwu akcyjnemu robót rękodzielniczych* (dyrektor J. Peterson), w gubernji Wyborgskiej, we wsi Kouwalu, za roboty, dywany i inne wyroby z drzewa; *Machonbaumowi* Adolfowi, pod Warszawą, za gięte meble bukowe; *Skworcowowi* Aleksemu, w Moskwie, za stoły, ławki i krzesła.

GRUPA IX.

Wyroby kamienne, szklanne i ceramiczne.

Dyplomy honorowe.

Cesarskiej hucie szklanej w St. Petersburgu; *Cesarskiej Peterhofskiej szlifierni*; *Cesarskiej fabryce porcelany* w St. Petersburgu.

Medale postępu.

Bonafedemu Leopoldowi, w St. Petersburgu, za piece pokojowe i naczynia; *Hordliczkom* braciom Wilhelmowi i Edwardowi w gubernji Siedleckiej, w osadzie Czechy, za szlifowane wyroby szklane.

Medale zasługi.

Amelungowi z synem, w gubernji Liflandzkiej, koło miasta Dorpatu, za zwierciadła i szkła lustrzane; *Gwozdiewowi*, za farby mozajkowe; *Gesrichowi* Karolowi, w St. Petersburgu, za wyroby z malachitu, lapis-lazuri i innych twardych kamieni; *Maderniemu* Wincentemu i *Ruggiemu* Jerzemu, w St. Petersburgu, za ołtarzowy obraz z białego marmuru w ruskim Cesarskim pawilonie; *Manclowi* Józefowi, w gubernji Radomskiej, w osadzie Smilowie pod m. Szydłowcem, za tafle z piaskowca; *Stiebakowowi* Janowi, w gubernji Permskiej, w Jekaterinburgu, za obrobione twarde kamienie; *Cybulskiemu* Kazimierzowi, w gubernji Radomskiej, w miasteczku Ćmielowie, za naczynia domowe; *Schmidtowi* Karolowi, w Rydze, za cement portlandzki.

Medale współpracownictwa.

Benratowi, dyrektorowi w fabryce luster Amelunga syna, w Dorpacie; *Bonafedemu* Leopoldowi, w Cesarskiej hucie szklanej, pod St. Petersburgiem; *Bornemanowi* F., chemikowi w fabryce cementów K. Schmidta; *Monighettiemu* Hipolitowi, w warsztatach snycerskich Maderniego i Ruggia, w St. Petersburgu; *Petenhofowi* Sergjuszowi, w Cesarskiej hucie szklanej, pod St. Petersburgiem; *Uljanowowi* Szymonowi, majstrowi w szlifierni K. Gesricha, w St. Petersburgu; *Selawinowi* Bazylemu, majstrowi w szlifierni K. Gesricha.

Dyplomy uznania.

Korczakowowi-Siwickiemu Włodzimierzowi, w gubernji Kijowskiej, w osadzie Kamiennym-Brodzie za labradorowe bryły i tafle na stoły; *Kostierowowej* Aleksandrze z synami, w gubernji Włodzimierskiej, we wsi Podbołotnej, za butelki; *Kasterewom* braciom Niceforowi, Mikołajowi, Janowi i Włodzimierzowi, w gubernji Włodzimierskiej, w powiecie Pokrowskim, za butelki; *Skorynie* Cezaremu, w Warszawie, za kamienie młyńskie; *Stiepanowowi* Michałowi, w gubernji Moskiewskiej, w osadzie Wasiljewie, za retorty gazowe *Titowowi* Andrzejowi, w guberji Jarosławskiej, w Rostowie, za roboty emaljowe; *Ciechanowskiemu* Janowi, w gubernji Petrokowskiej, we wsi Gródźcu, za cement wolnotwardniejący; *Spergasemu* Janowi, w St. Petersburgu, za wyroby z malachitu i lapis-lazuri.

GRUPA X.

Galanterje i drobne wyroby z różnych materjałów.

Medale postępu.

Wiszniakowowi Józefowi z synami, w gub. Moskiewskiej i powiecie tegoż nazwiska, we wsi Ostaszkowie, za wyroby lakierowane z tektury; *Kunowi* D. w Moskwie, za szczecinę; *Feistowi* Aleksandrowi w Warszawie, za szczotki.

Medale zasługi.

Bernsteinom Hermanowi i Benjaminowi, w gubernji Łomżyńskiej, w m. Ostrołęce, za wyroby z bursztynu; *Lankauowi* Fryderykowi, w Moskwie, za szczotki; *Łukatinowi* Aleksandrowi, w gubernji Moskiewskiej, w osadzie Daniłkowie, za wyroby lakierowane z papier maché; *Perepiełkinowi* Janowi, w St. Petersburgu, za parasole; *Stammowi* Edwardowi, w St. Petersburgu, za szczotki i pędzle.

Dyplomy uznania.

Baraszowi Piotrowi w Moskwie, za wyroby skórzane; *Borysowowi*, w Tyflisie, za wyroby z węgla kamiennego; *Bronnikowom* braciom Mikołajowi i Michałowi, w Wiatce, za wyroby rzeźbione; *Bielajewowi* Jerzemu, w gubernji Moskiewskiej, we wsi Żortowie, za wyroby blaszane lakierowane; *Gedalinowi* A., w Tyflisie, za wyroby z węgla kamiennego; *Galkinom* A. i D., w gubernji Wołogodzkiej, we wsi Borysówce, za wyroby szyldkretowe i rogowe; *Mielnickiemu* Janowi, w Rudkach, za motowidło; *Michajłowowi*, w Twerze, za wyroby drewniane, lakierowane; *Pipusowi* A., w Kutaisie, za wyroby z węgla kamiennego; *Prawatorowowi* Grzegorzowi, w Moskwie, za parasole; *Tatiszczewowi* Aleksandrowi, w gubernji Nowogrodzkiej, we wsi Ustwolnie, za dranice jodłowe; *Scholtzom* braciom, w Moskwie, za wyroby rzeźbione.

GRUPA XI.

Papier.

Medale postępu.

Terwakowskiemu Towarzystwu Akcyjnemu, w gubernji Tawasthuskiej, w parafji Janakała, za papier listowy do pisania i na papierosy; *Freibergowi* Adolfowi, w Rydze, za książki rachunkowe.

Medale zasługi.

Hagenowi Teofilowi, w Moskwie, za książki rachunkowe i do kopjowania; *Ingerajskiemu Towarzystwu Akcyjnemu*, za masę drzewną; *Kumaninowi* Janowi, w Moskwie, za książki rachunkowe; *Nokiaskiemu Towarzystwu Akcyjnemu* w Tammersforsie, za masę drzewną; *Talheimowi* Jerzemu, w Rydze, za lak; *Stowarzyszeniu Newskiej papierni* (braciom Warguninom), w St. Petersburgu, za papier do pisania; *von Frenkelowi* i synowi, w Tammersforsie, za papier; *Schwartzowi* Wiktorowi i Sp., w Carskiem-Siole, za album do biletów fotograficznych; *Epsteinowi* Janowi, w gubernji Warszawskiej, we wsi Soczewce, za papier listowy, do pisania, do rysunków, na obicia i na papierosy.

Dyplomy uznania.

Jezierskiemu Antoniemu, w Odesie, za atrament; *Gagarinowi* księciu Mikołajowi, w gubernji Jarosławskiej, za papier listowy; *Gammarenowi* i Sp., w gubernji Aboskiej, w parafji Kürejskiej, za masę drzewną; *Kadisonowi* Józefowi, w Warszawie, za lak, atrament i tusz; *Kantorowi* Adolfowi, w Warszawie, za oprawy; *Kielczewskiemu* Franciszkowi, w Moskwie, za atrament; *Korobowowi* Maciejowi, w Moskwie, za pudełka do zapałek; *Łaukowskiemu* i *Likopowi*, w Mitawie, za atrament i farby do stępli; *Leganowowi* Aleksadrowi, w St. Petersburgu, za lak; *Lepieszkinowi* Aleksandrowi, w Moskwie, za obicia; *Seberze* A. i Sp., w gubernji Kijowskiej, w miasteczku Malinówce, za papier z osiny; *Siergiejewowi* Piotrowi, w Penzie, za papier listowy; *Serlakinkowi* G., w gubernji Wazaskiej, w parafji Keuru, za masę drzewną. *(d. c. n.).*

*) Patrz Nr. 20 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 23 lutego. Pogłoski o nowych usiłowaniach dla przywrócenia monarchji, pozbawione są zasady.

Podług wiadomości z Bajonny, karliści opuścili Portugaletę.

Paryż, 23 lutego. Sąd kasacyjny odrzucił rekurs towarzystwa „Messageries" od wyroku sądu apelacyjnego, przychylnego dla towarzystwa kanału Suezkiego.

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło propozycję przywrócenia opłaty stempla od dzienników. Nowy raport komisji śledczej co do czynności rządu z 4 września, gani surowo Gambettę i czyni go głównie odpowiedzialnym za klęski wojenne doznane przez Francję.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wiadomo, że stronnictwo bonapartystów zamierzało urządzić wielką manifestację z powodu przyszłej rocznicy urodzin księcia cesarskiego który za kilka tygodni dojdzie do pełnoletności stosownie do ustawy dawnej konstytucji cesarstwa. P. Broglie wystosował okólnik do prefektów, zalecając im przestrzeganie, ażeby manifestacje także nie przechodziły po za pewne granice. Zresztą instrukcje ministra spraw wewnętrznych są tego rodzaju, iż bonapartyści nie mogą znaleść w nich nic takiego, co by obrażać mogło ich sprawę a być może nawet, iż pysznić się bęcą takim krokiem ze strony rządu, który wystawią jako wskazówkę niepokoju wznieconego przez postęp ich stronnictwa. To pewna że przed dwoma laty, minister nie mógłby był, bez narażenia się na szyderstwo, przedsiębrać tyle zachodów administracyjnych w celu przeszkodzenia manifestacjom bonapartystów; wyrzucano by mu, że robi wiele hałasu o nic i że się trwoży niebezpieczeństwem fikcyjnem, ponieważ przewaga bonapartystów powinna być uważana za umarłą zupełnie w ludowych masach Francji. Dziś, takie postępowanie ze strony rządu uważanem jest za mniej śmieszne a więcej stosowne do okoliczności co dowodzi że albo mylono się przed dwoma laty w ocenianiu rzeczywistego położenia kraju i że obecnie przyznaję się do popełnionego błędu, lub też że od owego czasu, nastąpił rzeczywiście w pewnej części narodu zwrot pomyślny dla przywrócenia dawnego systemu rządu. Co do skuteczności poleceń ks. Broglie, możnaby widocznie liczyć na nie z większą pewnością, gdyby ów wspomniany okólnik ministra opierał się na podstawie legalnej, bardziej ścisłej i mniej podlegającej sprzecznemu jej tłómaczeniu. Minister wzywa tam swoich podwładnych, ażeby zwracali uwagę na wszelkie zachcianki takiej natury, któreby podawały w wątpliwość znaczenie zwierzchniczych rozporządzeń Zgromadzenia. Na nieszczęście, Zgromadzenie to wydało mnóstwo rozporządzeń zwierzchniczych, które nie zawsze łatwo jest pogodzić jedne z drugiemi. P. Broglie czyni zapewne alluzję do podwójnej deklaracji, odsądzaającej od tronu Napoleona III i jego dynastję — lecz deklaracja taka jest aktem czysto negacyjnym, który staje się zupełnym tylko wtedy, gdy towarzyszy mu proklamacja formy rządu, mającego ustanowić się na miejsce obalonego systemu. Izba wersalska zostawiając kwestję konstytucyjną otworem, uważając cesarstwo z tego samego stanowiska z jakiego traktuje wszystkie inne systemy polityczne, które dążyć mogą, w danym czasie, do zajęcia miejsca otwartego zawsze na pierwszej stronnicy konstytucji francuzkiej, osłabiła szczególniej doniosłość deklaracji odsunięcia dynastji napoleońskiej. Dzięki utrzymywaniu tymczasowości w rządzie obecnym, system bonapartystowski nabrał takich samych praw jak i rojalistyczny jednej lub drugiej linji Burbonów—tem bardziej, że rzeczpospolita teraźniejsza jstnieje tylko pod formą anonimu. Gdyby rzeczpospolita już stanowczo i formalnie była zaprowadzoną, wówczas rząd byłby daleko silniejszym do wzbraniania demonstracij w dniu 16 marca i nie miałby potrzeby otaczać swoich poleceń jakiemiś ostrożnościami oratorskiemi, które właśnie zmniejszają znacznie ich powagę. Widać tu łatwo atłasową rękawiczkę p. Broglie, lecz czy pod tą rękawiczką znajduje się przypowieściowa „ręka żelazna"? O tem powątpiewać wolno.

* Wiadomości nadchodzące z Pesztu, wciąż pozwalają przewidywać utworzenie gabinetu koalicji. Mówią o panu Csengery jako o prezesie rady, panu Szell przeznaczają finanse a pp. Kolomanowi Ghiczy i Kolomanowi Tisza wydział spraw wewnętrznych. Byłaby to więc koalicja frakcji deakistów z grupą lewicy, wyjąwszy nieprzejednanych, dla których nazwisko Kosutha wciąż jest jeszcze sztandarem; natomiast rozmaite frakcje prawicy mają być całkiem wyłączone od rządu. Taki gabinet byłby zupełnie pozbawiony jednolitości i rozprzągł by się przy pierwszej sposobności. Cóżkolwiek bądź czynią w Peszcie, nie unikną tam konieczności odwołania się w krótkim czasie do wyborców.

* Los twierdzy Bilbao rozstrzyga się w tej chwili. Donoszą z Santander zapomocą telegrafu, że wojska republikańskie zdobyły wiele pozycij nieprzyjacielskich, lecz za pomocą ofiar straszliwych. Karliści opierają się i powołują na pomoc wszystkie swoje siły, tak te które obserwowały Tolozę, jako i pułki wysłane do Estelli pod dowództwem Dorregaray'a, w chwili gdy mniemano, iż miasto owo zagrożone być miało przez Morionesa. Niepogoda opóźniła działania na morzu, a Dorregaray nadciągając z całym pośpiechem, zdołał naprawić czas stracony i stanął na linji bojowej dla powstrzymania pochodu republikanów. Zdaje się jednak, iż karliści zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie im grozi, albowiem podług korespondencji z San-Sebastian, wysłali rozkazy wszystkim alkadom z Alavy i Navarry, ażeby ci przygotowali im drogę do odwrotu ku tym prowincjom.

* Karliści wyruszyli, 8-go lutego, do Molinos de Rey, zabrali znalezioną tam broń i ściągnęli dużą kontrybucję. W Rubi zabrali broń ochotników i zburzyli fortyfikacje; w Monistral de Monferrat spalili akta metryczne. Karliści zbierają się napaść na Tarassę (na drodze z Monrose do Barcelony).

* W Londynie otrzymano wiadomości z teatru wojny zachodnio-afrykańskiego, dochodzące do 15-go stycznia, i, mimo otrzymanej telegrafem wieści o zawarciu pokoju, zawsze przedstawiające interes dla tego, że rozjaśniają nieco to położenie krytyczne, w jakiem znajdują się obecnie murzyni. Przedewszystkiem wiadomości te potwierdzają, że król aszantisów na dobre myśli o układach pokojowych, i obdarzył wolnością jednego z zabranych do niewoli misjonarzy, p. Kühne, który przybył 13-go stycznia nad Prah i zakomunikował wiadomości o Kumassie. Wojsko aszantisow przeprawiło się w początku grudnia napowrót przez rzekę Prah, a 22-go weszło do Kumassie i natychmiast potem rozproszyło się. Wtedy król wysłał pismo do gubernatora angielskiego, którem wyłuszczył swe zażalenia na Anglję, i wprzód jeszcze, nim gońcy od Garnet'a mogli wrócić, inni gońcy wy słani zostali w rozmaitych kierunkach. Skoro otrzymano odpowiedź od sir Garneta, oznajmiono misionarzowi Kühne, że król chce go wysłać do gubernatora angielskiego. Zarazem otrzymał on białą odzież monarszą i dar 36 dollarów, co miało na celu, iżby zapomniał o niewoli trwającej cztery i pół lat i skłonić go do życzliwego usposobienia dla króla. Wieczorem, król postał po Kühn'a i kazał mu powiedzieć, aby się stawił w odzieży monarszej. Missionarza niemieckiego wprowadzono do niewielkiej izby, gdzie zastał króla, siedzącego na niskiem krześle i bawiącego się z kotami. Król rozkazał Kühn'owi powiedzieć gubernatorowi, że on, król „pragnie pokoju i nigdy nie będzie wojował z białymi, nawet jeśli przyjdą na jego plac targowy, gdyż przodkowie jego nigdy nie bili się z białymi." To ostatnie było fałszem.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 21 lutego.* Izba panów przyjęła stanowczo na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem, 89 głosami przeciw 51, projekt do prawa o małżeństwie cywilnem. Z powodu zmian zaprowadzonych w tem prawie przez izbę panów, takowe odesłane zostanie napowrót do izby deputowanych, która obradować ma w tym względzie we wtorek.

* *Kolonja, 21 lutego.* Arcybiskup Melchers skazany został dziś, za dwukrotne przeciwne prawu mianowanie księży na posady duchowne, za każdy raz na karę 200 talarów lub dwóch miesięcy więzienia, oraz za przekroczenie atrybucij władzy po wydanym już na niego pierwszym wyroku, na 1,000 talarów lub na 10 miesięcy więzienia.

* Ministerstwo Angielskie spraw zagranicznych otrzymało, 13-go lutego, nowe wiadomości urzędowe od konsula jeneralnego Prideaux o zgonie **Livingstona**. Zeznanie murzyna Chuma zgadza się zupełnie z planami podróży Livingstona. Konsulowie cudzoziemscy wynurzyli murzynowi swe ubolewanie a na znak żałoby, na wszystkich konsulatach, równie jak na statkach w porcie, oraz na pałacu sułtana zatknięte były, 5 stycznia, czarne flagi.

* W 1873 roku odkryto 11 nowych **planet**, pod numerami 110, 121, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131 132, i 133. Odkrytej 11 lutego, przez Petersa, w Clinton (129), nadano nazwę Antigony; odkryte przez Petersa 17 lutego i 17 maja (130 i 181) nazwane zostały „Elektra" i „Wata," nareszcie odkryta przez Luther'a 27 września nazwana „Eufrozyną." Planety pozostałe nie mają żadnych nazwisk.

* Dnia 7-go lutego, na ogólnem zgromadzeniu literatów i artystów w Peszcie, postanowiono **znieść pojedynki między dziennikarzami**, z powodu polemiki literackiej. Natomiast ma być ustanowiony sąd honorowy, który ma rozstrzygać wielkie zatargi osobiste, wynikłe ze sporów prasowych. Projekt został przyjęty przez zgromadzenie i przesłany dla ułożenia odpowiedniej ustawy komitetowi, składającemu się z pięciu członków. Nazwiska tych ostatnich są następujące: Maurus Jokai, profesor Hatala, dr. Darday, Aleks Balasz i Feliks Edei (Mende).

* W „Wiener Abendpost" czytamy pod datą 5-go lutego: Gaz. di Venezia otrzymała z **Japonji** prawo o prasie z dnia 19-go października roku zeszłego. Na zasadzie takowego, wydawnictwo gazet w Japonji wymaga uprzedniego pozwolenia; na każdym numerze musi być postawioną data, miejsce drukowania, nazwiska wydawców i redaktorów. Mogą one, lecz bez złego zamiaru, komunikować i roztrząsać wiadomości o nadzwyczajnych zjawiskach przyrody, pożarach, wojnach, wypadkach życia społecznego, urodzeniach i wypadkach śmierci, małżeństwach, oraz podawać ogłoszenia publiczne, wiadomości literackie, tłumaczenia i t. d. Zabronione im jest jednak napastować rząd, roztrząsać prawa, przeszkadzać rozwojowi instytucji krajowych przez podawanie niekorzystnych o nich pogłosek, niepokoić lub demoralizować lud, napastować urzędników podczas pełnienia przez nich urzędu, obwiniać kogokolwiek na zasadzie po głosek o przestępstwo i do ogłaszanych w gazetach praw dodawać bez potrzeby objaśnienia. Wydawca obowiązany jest komunikować wszelkie zażądane od niego wiadomości.

* Zmarły **baron Majer Rotszyld** zostawił jedynej swej córce osobisty majątek, przeszło 3 milj. funt. szt. wynoszący.

* W styczniu 1874 r. Anglja zapłaciła 18,514,808 rs. za przywiezioną do niej **pszenicę**; z tej liczby Rosja otrzymała 3,247,172 rubli.

* **Pojedynek ks. Soutzo z ks. Ghika.** 26-go stycznia, w sądzie przysięgłych miasta Melun, roztrząsaną była sprawa księcia Konstantego Soutzo w przedmiocie jego pojedynku z księciem Mikołajem Ghika, który to pojedynek zakończył się śmiercią ostatniego. Oto szczegóły tej sprawy, takie jakie podaje *Indépendance Belge.* Konstanty Soutzo, jest z pochodzenia grek, rodem z Aten; ma lat 31; był on już profesorem fortyfikacji w szkole ateńskiej, kiedy w 1869 roku ożenił się w Bukareszcie z pewną młodą rumunką, której siostra, prawie w tymże samym czasie, wyszła za mąż za Mikołaja Ghikę, zabitego właśnie przez Soutzo w pojedynku, dnia 13 listopada roku zeszłego. Z związkami małżeńskiemi Konstantego Soutzo stało się to, co się dzieje z większą częścią małżeństw, zawieranych w tych krajach, gdzie kwitną rozwody i gdzie małżonki nie pomijają sposobności, aby się uciekać do takowych. Na brzegach Dunaju kobieta zmienia małżonka prawie tak, jak na balu zmienia tancerzów. W trzy lata niespełna po wyjściu za mąż, pani Soutzo podała prośbę o rozwód, który uzyskała. Mikołaj Ghika wziął widocznie stronę siostry swojej żony. Po upływie jakiegoś czasu od rozwodu, mianowicie w listopadzie 1872 roku, Soutzo udał się do Rumunji, miejsca pobytu byłej małżonki, z zamiarem odebrania od niej swego trzechletniego dziecka. Nie udało mu się spełnienie tego: na granicy Bessarabii został aresztowany, a prefekt miasta Jass zmusił go do oddania dziecka matce. Soutzo został silnie rozdrażniony tem niepowodzeniem, i powziął wtedy podejrzenie na swego szwagra, Mikołaja Ghikę o to, iż ten przeszkodził wykonaniu jego projektu. Pewien wyraz nieostrożny, wypowiedziany przez jego brata ciotecznego, Mauromichalisa, utwierdził ks. Soutzo w jego podejrzeniach. Mikołaj Ghika wynurzył Mauromichalisowi ubolewanie, że nie może go odwiedzać, dla tego, iż mieszka razem z Soutzo, a trzeba ci wiedzieć, dodał, że musiałem wziąć stronę przeciw Soutzo, w pewnej sprawie, w której ten ostatni nieszlachetnie postępował". Wyrazy te powtórzone nie roztropnie przed Soutzą, posłużyły, jak powiadają, za powód do pojedynku. Rzeczywiście, w kilka dni później, Soutzo spotkał Mikołaja Ghikę, zażądał od niego zdania sprawy z wyrzeczonych słów, a nie doczekawszy się odpowiedzi, wymierzył mu dwa policzki, w dzień, na środku ulicy. Następnie, powróciwszy do domu, posłał do Mikołaja Ghika list, w którym zawiadamiał, że czeka jego sekundantów. Ghiki, otrzymawszy ów list, posłał do Soutzo swych sekundantów, Edmunda Cortazzi i Grzegorza Ghikę, dwóch młodych ludzi, po 22 lat mających. Sekundanci ci, równie jak i sekundanci Soutzy, Mauromichalis i Nicolaidi — widocznie wzięli na siebie ciężką odpowiedzialność, postanowiwszy, aby pojedynek odbywał się o dwadzieścia kroków i na broń palną. Spotkanie miało miejsce w Fontainebleau; ta to okoliczność była przyczyną, że proces rozstrzygany był przez sąd przysięgłych miasta Melun. Pojedynek skończył się śmiercią Mikołaja Ghiki, i inaczej być nie mogło, gdyż Soutzo, wybornie władający pistoletem, odbył już kilka pomyślnych na tę broń pojedynków. Dla tego to, pewien oficer artylerji, który służył kiedyś w jednym pułku z Soutzo, rzekł: „Kiedym patrzył na Ghikę, którego postawiono na linji przed przeciwnikiem, zrobił on na mnie wrażenie baranka, na rzeź prowadzonego". Przed śmiercią nieszczęśliwy Ghika rzekł do pielęgnującej go siostry, mówiąc jej o Soutzo: „miałem sprawę nie z człowiekiem a z barbarzyńcem". Sąd kryminalny w Melun skazał Soutzo na czteroletnie więzienie, dwóch sekundantów jego — na trzyletnie, a dwóch sekundantów Ghiki — na dwuletnie.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Od dnia 3 (15) lutego r. b. otwartą została bezpośrednia komunikacja dla przewozu drzewa ze stacyj: Warszawa i Łódź do Gdańska i Neufahrwasser. Taryf nabyć można w Kasie Expedycyjnej stacji Warszawa.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1874 r. 996.

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że odpowiednio do art. 28 Ustawy, coroczne zwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w poniedziałek d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. o godzinie 2-ej po południu w Gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej № 471*D*.

Przedmiotem narad i Uchwały będzie przedstawienie sprawozdania Zarządu z Raportem Delegacji Rachunkowej za rok 1873,—z wnioskiem o ustanowienie i rozdział Zysków i zatwierdzenie Bilansu oraz Etatu.

Wybór 2 Członków Rady i jednego Członka Zarządu, oraz Członków do delegacji Rachunkowej na rok bieżący.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które na dni 3 przed Zebraniem, w Biórze Zarządu zaprodukowanem być winno.

Karty wejścia oraz Sprawozdanie z Czynności Towarzystwa za r. 1873 wydawane będą Członkom w Biórze Zarządu w godzinach biurowych poczynając od d. 17 Lutego (1 Marca) 1874 r. 707.

Warszawa dnia 12 (24) lutego.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we wtorek, trajedja w 5 aktach (11-tu obrazach), **Hamlet**.—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we środę, opera **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich; abonament N. 9 lit. A.—*Wczoraj*, było osób 996.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we środę, nocturn sceniczny **Przechodzień;** komedja **Przezorna mama**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 440.

W WIELKIM TEATRZE. —*W niedzielę*, d. 17 lutego (1 marca) r. b., o godzinie 1-ej z południa, dane będzie **Przedstawienie** na korzyść **Przytuliska**, składające się: 1. Z żywych obrazów przedstawionych przez amatorki i amatorów, pomysłu i układu p. Wojciecha Gersona, do poematów: Kochanowskiego, Klonowicza, Brodzińskiego, Bohdana Zaleskiego, Odyńca, Mickiewicza, Malczewskiego, Pola, Deotymy, z których stosowne ustępy wypowiedziane będą przed każdym obrazem. 2. Z części muzycznej pod dyrekcją p. Müncheimera, w której oprócz orkiestry Wielkiego Teatru, przyjmą udział amatorki i amatorowie. 3. Z komedji francuzkiej odegranej przez amatorów. — Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą. — Biletów na to przedstawienie dostać można w księgarni p. Gebethnera na Krakowskiem-Przedmieściu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *We czwartek*, 14 (26) lutego r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, da **Koncert Hans von Bülow**, nadworny pjanista Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego.— Program: 1. a) Fantazja i fuga chromatyczna, J. S. Bacha; b) Chaconne, G. Haendel'a; 2. Sonata (op. 57), L. Beethovena; 3. 25 warjacij i fuga na temat Haendla (op. 24), J. Brahms'a; 4. a) Berceuse, i b) Allegro de concert, F. Chopina; c) Polonez (Des major), St. Moniuszki; 5. a) Dans le bois, 2 etiudy, i b) Au bord d'une source, koncert, F. Liszta; c) Venezia e Napoli, Canzone a Tarantela, F. Liszta.—Cena miejsc: krzesło w pierwszym rzędzie rs. 3 k. 5, krzesło w 5-u następnych rzędach rs. 2 kop. 5, krzesła pozostałe rsr. 1 kop. 55, miejsce nienumerowane rs 1 kop. 5.—Biletów nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, w dzień zaś koncertu w kasie Resursy Obywatelskiej od godziny 6-ej wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 61, umarło 9, pozostało 1790 (mężczyzn 871, kobiet 919), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 179.

Przyjechali: — Jenerał-major *Ernroth*, z Płocka; — Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Berg*, z St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 11 (23) Lutego 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	108	37 1/2	108	7 1/2
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	108	15	107	85
Gdańsk . . . „ „	2 m.	108	30	108	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—			—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. . .	3 m.	7	28	7	26
„	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	87	15	—	—
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	75	—	—
„ . . . . à vista		97	65	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	-	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		--	—	143	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—		—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		70	—	68	50
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	-	113	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	50	—	-
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	127	
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	45	94	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	95	93	65
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	55	92	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		87	70	87	40
„ „ „ II Serja . .		87	70	87	40
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		80	50	79	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	80	78	50
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		--	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	50	101	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 68 8/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs.— k. 86 1/9.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 98 11/18.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 58 1/3.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 92 2/9.

Ceny Targowe.

dnia 11 (23) Lutego 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	kop.	Korzec od — do Ruble sr. i kopiejki			
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	44	8	10	8	40
„ „ wyborowa .	14	40	8	70	8	—
Żyto 232 „	9	48	5	47 1/2	5	92 1/2
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	44	4	—	4	65
Owies	5	60	3	30	3	40
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	10	2	25
Siano pud	—	—	—	45	—	50
Słoma „	—	—	—	27 1/2	—	30

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 400, żyta 1800, jęczmienia 500, owsa 200 korcy.

Cena okowity dnia 11 (23) lutego.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.73,4.	—1.86 1/2.
Pojedyncza szynkarska		—1.90.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 1002.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. Styczeń 1874 r.

1. Za przewóz 28,471 osób	Rs.	35,342 k. 56
2. Za przewóz 1,732,876 pud. towarów		100,443 k. 39 1/2
3. Dochody różne		687 57 1/2
Razem	Rs.	136,473 k. 53
W miesiącu Styczniu 1873 r. dochód wynosił		85,889 k. 69
Zatem w Styczniu 1874 r. dochód zwiększył się o	Rs.	50,583 k. 84
czyli o 58 3/4%.		

N. D. 1037. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej, zeszyt Korespondencji w przedmiocie zejścia Andrzeja syna Grzegorza Rogali, żołnierza 6-go czarnomorskiego liniowego batalionu, mającego pochodzić z gminy Pradła, powiatu Olkuskiego. zaś w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1837 roku wykreślonego z kontrol wojskowych jako zmarłego, przesłany został do Archiwum Głównego Królestwa, dla zachowania do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Członek Komisji
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 672. *Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że 15 (27) Lutego r. b. otwarte zostają następujące stacje ogierów dla doprowadzania klaczy:

1. W gubernji Siedleckiej, stacja centralna w osadzie **Janów**, ogierów 10; w mieście powiatowem **Radzyniu** ogierów 8; i we wsi **Miastkowie** powiatu Łukowskiego ogierów 6.

2. W gubernji i powiecie Warszawskim we wsi **Willanowie** ogierów 6.

3. W gubernji Lubelskiej, w mieście gubernijalnem **Lublinie** ogierów 10, i we wsi **Michałowie** w powiecie Zamojskim ogierów 6.

4. W gubernji Petrokowskiej we wsi **Małej wsi** w powiecie Rawskim ogierów 6.

5. W gnbernji Kieleckiej we wsi **Łubnica** w powiecie Stopnickim, ogierów 4.

6. W gubernji Kaliskiej we wsi **Góra-Bałdrzychowska** w powiecie Łęczyckim ogierów 4, i w folwarku **Chełmno** w powiecie Kolskim ogierów 4.

7. W gubernji Łomżyńskiej: w folwarku **Jacionżek** w powiecie Makowskim ogierów 6, w folwarku **Czyżew** w powiecie Ostrowskim ogierów 6, i we wsi **Ciemianka** w powiecie Szczuczyńskim ogierów 4.

8. W gubernji **Suwalskiej** w folwarku **Ungarin** w powiecie Kalwaryjskim ogierów 6.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będą wywieszone szczegółowe prawidła o pokryciu ogierów z klaczami.

Janów d. 2 Lutego 1874 r.
Zarządzający Zakładem, Generał Major,
Książe Meszczerski.
Młodszy Referent, Stokowski.

N. D. *1027. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego obciążyć mająca pierwszą hypotekę onych do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Kossów Hulidów w powiecie Sokołowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa Kredytowego wynosi rs. 14,300.

2. Dobra Nowawieś i Zawady w powiecie Sokołowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa Kredytowego wynosi rs. 20,250.

Zarzuty jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogły, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszegoogłoszenia

Siedlce d. 8 (20) Lutego 1874 r.
za Prezesa, Gorzechowski.
Pisarz Tchórzewski.

N. D. 101. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Kitson i Karr 10-letniego przywileju na nowej budowy samodziałający klapowy regulator.

N. D. 88. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od Architektera Ferri-de-Pini o wydanie inżenierowi Markizowi Gauy-de-Forville 10-letniego przywileju na nowy system dzwigni przy wexlach dróg żelaznych.

N. D. 103. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadmości publicznej, że w d. 31 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od cudzoziemca Mellina o wydanie mu 5-letniego przywileju na aparat do jednoczesnego wprowadzenia wilgoci i farby na kamienie litograficzne.

N. D. 91. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dnia 27 Sierpnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Ferbanks 10-letniego przywileju na system ogrzewania wody zasilającej lokomotywy.

N D. 89. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcom K. Schacher i L. Fere 10-letniego przywileju na ognisko do dopalania resztek drzewa i innych roślinnych produktów.

N. D. 99. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od poddanego szwedzkiego K. W. Krjutena o wydanie mu 5-letniego przywileju na nowej budowy huśtawki.

N. D. 96. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Gansen i Jurchensen 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy kulę piszącą.

N. D. 1053. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Jana Meide w Warszawie.*

Powołując się na ogłoszenie w Nr. 11 Dziennika niniejszego z d. 14 (26) Stycznia r. b. zawiadamia, iż termina stałe do likwidacji wierzycieli tejże massy w terminie prekluzyjnym 16-to dniowym wyznaczone zostały na dnie 16 (28) Lutego, 23 Lutego (7 Marca) i 2 (14) Marca 1874 r. o godzinie 6 wieczorem. Józef Łakomski, Patron.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1012. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Podaje do publicznej wiadomości że z powodu śmierci: 1. Anny z Bychowców Dziekońskiej wierzycielki sumy rs. 16,800 na dobrach Bala w powiecie Augustowskim położonych, w dziale IV pod Nr. 25 zapisanej. 2. Joanny z Orbanów Hejmerowej wierzycielki sum rs. 3,600 i rs. 900 na dobrach Ungaryn w powiecie Kalwaryjskim położonych, w dziale IV pod № 2 i w zlewkach do tego numeru litery c zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin na dzień szsnaty (dwudziesty ósmy Sierpnia) tysiąc ośmset siedmdziesiątego czwartego roku jest oznaczony, w tym więc terminie strony interesowane, pod prekluzją, do kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić się winny.

Suwałki d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
Władysław Russocki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 1046. Sąd Pokoju w Wieluniu Wydział Hypoteczny.

Wywołują się do pierwiastkowej regulacji:

A) W mieście Wieluniu, nieruchomość pod Nr. pol. 167 z całkowitym placem i ogrodem, między posesjami Augusta Malszewskiego SS-ów Rzeszowskich.

B) W osadzie Działoszynie, dom drewniany przy ulicy Trenibackiej, pod Nr. pol. 284 T. L. 5, z zabudowaniem i placem na jakim posesja ta istnieje, między posesjami Tomasza Wiskulskiego i Tkaczyńskich.

Czynność regulacyjna i ogłoszenie decyzji jaka w rozpoznaniu takowej wydaną będzie, nastąpi d. 18 (30) Maja b r. Niezgłaszający się na zasadzie art 154 i 160 pr. hyp. z r. 1818 z prekludowani zostaną.

Wieluń d 9 (21) Lutego 1874 r.
Podsędek, F. Strycki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1029. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 4 (16) Marca i następnych dni 1874 roku w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2000 oszacowane, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane materje, bielizna stołowa, rozmaite towary łokciowe i galanteryjne i t. p.

Sosnowcy d. 8 Lutego 1874 r.

N. D. 1043. Komora Celna Sosnowice.

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 4 (16) Marca 1874 r. od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w sali posiedzeń Komory Celnej Sosnowice, publiczna licytacja in minus, z przetargiem w d. 8 (20) Marca r. b, na przedsiębierstwo robót budowlanych w zabudowaniach Skarbowych Komory Celnej, Sosnowice, stosownie do zatwierdzonych przez Departament Poborów Celnych anszlagów i planów a mianowicie:

1. Na przebudowanie dwóch składów dla drzewa, na mieszkanie dla dozorców, od sumy rs. 4,733 kop. 56

2. Na wybudowanie ogrzewanego lokalu w składzie towarów (Pakhausie), na restaurację zabudowań Komory, oraz reperację platform przy Pakhausie, od sumy rs. 2284 kop. 30.

3. Na urządzenie kloak w dwóch oficynach, od sumy rs. 928 kop. 44.

i 4. Na przebudowanie trzech spichrzy do użytku gospodarczego, od sumy rs. 1868 kop. 19.

Warunki licytacyjne, kosztorysy, oraz plany mogą w biórze Komory Celnej Sosnowice codziennie w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Osoby pragnące podjąć się wyżej wyszczególnionego przedsiębierstwa. obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyc wadium stosownie do art. 1868 tomu X cześci I księg IV rozdziału III zbioru praw.

Konkurenci mający zamiar brać udział w licytacji, winni przybyć do bióra Komory Celnej Sosnowice, w terminie powyżej oznaczonym.

Sosnowice d 9 Lutego 1874 r.
Dyrektor Komory,
Radca Stanu, Tuchołka.
p. o. Sekretarza, Szołowski.

N. D. 1052. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacego Wessel Obywatela, w dobrach Żyżyn Okręgu Kazimierskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 489*b* przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z większej sumy rs. 2,250 pochodzącej, z procentem zaległym, w chwili zapłaty obliczyć się mianym, tudzież rs. 150 tytułem kosztów egzekucyjnych, oraz innych kosztów od Ludwika Tejchman obywatela, właściciela dóbr ziemskich Łętkowa w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Łętków, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, w gminie Żale pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w parafji Góra Ś. Małgorzaty, położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Tejchman Ludwika należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók ośm mające.

W dobrach tych jest pokład torfu, lecz ten wedle kontraktu przed Marcellim Jaworskim Rejentem Okręgu Zgierskiego d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1862 r. zdziałanego, służy zakładowi Fabryki Cukru w Młynowie z Okręgu Zgierskiego, z możnością jedynie użytkowania przez właściciela dóbr tych pewnej ilości torfu tymże kontraktem oznaczonej.

Na gruntach dóbr tych są następujące zabudowania:

1. Dom dworski z drzewa, gontami kryty trzy kominy murowane mający.
2. Chlewek z cegły na wapno, przymurowany, pod półdaszkiem deskami kryty.
3. Obora z drzewa na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryta.
4. Szopa z drzewa słomą kryta.
5. Spichrz z drzewa kryty.
6. Stodoła na podmurowaniu z kamienia polnego, z drzewa trzciną kryta.
7. Stajnia na podmurowaniu z kamienia polnego, z cegły na wapno masiv murowana słomą kryta.
8. Chlewek z drzewa słomą kryty.
9. Dwa sklepy w ziemi z drzwiami, z wierzchu deskami, słomą i ziemią pokryte.

Ogród warzywny i owocowy, w którym jest drzew rodzajnych około sztuk 100.

Inwentarz do gruntu należący jest następujący: sześć koni fornalskich, ośm sztuk wołów roboczych, cztery krów dojnych, dwoje cieląt roczniaków, wozów parokonnych szybowanych dwa, sieczkarnia ręczna o dwóch nożach jedna, jeden młynek do czyszczenia zboża, półszorków na konie z lejcami parcianemi, uzdami takiemiż sztuk sześć, drabek par dwie, wideł i grabi dwoje, ćwierć stemplowana w żelazne obręcze.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 489 lit. *b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu Łęczyckiego w m. Łęczycy urzędującemu, zamieszkałemu na ręce własne.

2. W. Błażejowi Kubjak Wójtowi gminy Żale do której dobra Łętków należą, we wsi Sługa urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 2 (14) Lutego 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (25) Kwietnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 9 (21) Lutego 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Łętkowa w Okręgu Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położonych w dniach: 13 (25) Kwietnia, 27 Kwietnia (9 Maja) i 11 (23) Maja 1865 r., termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 11 (23) Maja 1865 r. zapadłym, na d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r. w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I-szym o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7,000.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1865 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia jak wyżej oznaczonym plus licytantem dóbr Łętków stał się Aleksander Rossman za najwyżej postąpioną sumę rs. 14,555. Gdy jednak warunków licytacyjnych nie dopełnił, przeto na zasadzie wydanego przez Pisarza Trybunału świadectwa niedopełnienia warunków z d. 26 Września (8 Października) 1872 r. oraz art. 737 K. P. S. na żądanie X. Karola Tejchman wierzyciela hypotecznego w m. Turku powiecie Turekskim zamieszkałego zamieszkanie zaś prawne u Andrzeja Wolff Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471 lit. F. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 4,500, z procentem i kosztami przedsięwziętą została relicytacja.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunki sprzedaży relicytacyjnej odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10-ej z rana w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1873/4 r.
Pisarz Trybunału, R Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1873/4 r.
Pisarz Trybunału R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 28 Stycznia (9 Lutego) i 11 (23) Lutego 1874 r. dwóch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej dóbr ziemskich Łętków w okręgu i powiecie Łęczyckim gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z d. 11 (23) Lutego 1874 r. zapadłym termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Łętków na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń rzeczonego Trybunału w Wydziale I-szym w Warszawie pod N. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rubli srebrem 4500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 936.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały, ogłasza, iż na żądanie pełnoletnich sukcesorów ng. Franciszka Grymowskiego, jako to: 1º Marji z Grymowskich Dzięgielewskiej, Jana Nepomucena Dzięgielewskiego żony; 2º Anieli z Grymowskich Kleber, Jana Nepomucena Kleber żony; 3º Józefy z Grymowskich Sapieszko, Aleksandra Sapieszki żony; 4º Petroneli z Grymowskich Stróżewskiej, Jana Stróżewskiego żony, żon w asystencji i za upoważnieniem mężów swych czyniących; 5º Edwarda Grymowskiego, oraz 6º Petroneli z Mazurkiewiczów Grymowskiej, po Franciszku Grymowskim pozostałej wdowy, sprzedane zostaną w drodze dobrowolnych działów, przez głośną in plus licytacją przed Hipolitem Truszkowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Kancelarji jego w Warszawie w gmachu Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 egzystującej, następujące i w terminach niżej wymienionych;

NIERUCHOMOŚCI

jako to:

1º Nieruchomość pod Nr. 2233 przy ulicy Pokornej położona, w d. 18 Lutego (2 Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 22,500; vadium rs. 3,000.

2º Nieruchomości pod Nr. 2329 i 2310 przy ulicy Pawiej położona, w d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,500; vadium rs. 1,000.

3º Nieruchomość pod Nr. 289 przy ulicy Rycerskiej położona, w d. 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000; vadium rs. 900.

4º Nieruchomości pod NN. 578 i 579 przy ulicy Długiej położone, w d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 40,000; vadium rs. 3,000.

5º Nieruchomości pod Nr. 610 przy ulicy Bielańskiej położona, w d. 1 (13) Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000; vadium rs. 2,000.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzeć można w właściwych księgach hypotecznych.

Szymon Sonenberg Patron.

N. D. 1077. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

a) w d. 14 (26) Lutego 1874 r. o godz. 9 z rana pod Nr. 1816, różne towary łokciowe, wełniane i jedwabne, chustki, szale, plótna, serwety, i t. p. zaś w tymże dniu o godz. 11 z rana pod Nr. 726a.b., meble machoniowe, jesionowe, żyrandole, lustra, garderoba i bielizna, naczynia miedziane mosiężne, i t. p.

b) w d. 15 (27) Lutgo r.b. o godz. 11 z rana za Żelazną bramą, meble machoniowe, jesionowe, rądle, samowar, lustro i t. p., i

c) w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godz. 11 rano. na Sewerynowie, meble, pająk mosiężny, łyżki i wrdelce srebrne, próby 14 ej zegar, rądle i t. p. w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

E. Borkowski, Komornik
przy S. A. Nr. 541.

N. D 1075. W dniu 13 (25) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana na gruncie w domu pod N. 1680a prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, meble machoniowe, jesionowe, lustra, obrazy w moc decyzji Trybunału i o godzinie 12 w południe na targu w Rynku Starego miasta, lampy, sofa, toaletka w d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach, meble machoniowe, jesionowe, garderoba, bielizna, naczynia mosiężne, mufka i t. p. i o godzinie 1-ej z południa na targu Muranów, meble jesionowe naczynia miedziane i mosiężne, zegar i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną

Józef Rosiński, Komornik
pod № 489*d* (Miodowa).

N. D. 1080. Ogłasza się iż prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian machoniowy fabryki Hoffera, oraz meble machoniowe i lustra, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w d. 13 (25) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie, na targu Grzybów zwanym.

Juljan Ostrowski Komornik.

N. D. 1076. Podaje do wiadomości: że prawnie zajęte ruchomości sosnowe, olszowe, jesionowe i dębowe jako to: stoły, łóżko, szafy, kuferki, taborety i t. p. różne przedmiota, w Warszawie, na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym, w dniu 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.